

POSTANOWIENIE

Dnia 15 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący)

SSN Andrzej Ryński (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

w sprawie **D. M.**

skazanego z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 15 września 2016 r.,

wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania w sprawie

Sądu Okręgowego w S.,

zakończoną prawomocnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 maja 2016 r.

na podstawie art. 544 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 542 § 3 k.p.k.

postanowił

stwierdzić brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu.

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek obrońcy D. M. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt II AKa .../16 utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 28 września 2015 r., sygn. akt III K .../13, z mocy którego D. M. został skazany za popełnienie przestępstw z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby oraz na karę łączną grzywny w wymiarze 120 stawek dziennych po 100 złotych każda stawka.

We wniosku obrońca podniósł, że w sprawie wystąpiły bezwzględne przesłanki odwoławcze przewidziane w art. 439 § 1 pkt 10 i 11 k.p.k., albowiem pomimo złożenia przez obrońcę wniosku o odroczenie rozprawy ze względu na kolizję terminów ze sprawą Sądu Rejonowego w S. w sprawie o sygn. akt IV P .../15, rozprawa odbyła się przez co oskarżony D. M. został pozbawiony prawa do korzystania z obrońcy. Nadto obrońca wskazał, że z uwagi na nieobecność z przyczyn od niego niezależnych, a także nieobecność oskarżonego i przeprowadzone w tym czasie uzupełniające postępowanie dowodowe, doszło do pozbawienia oskarżonego prawa do obrony, a tym samym naruszenia art. 6 i 7 k.p.k. Autor pisma wniósł o wznowienie postępowania z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy podnieść, że wznowienie postępowania z powodu uchybień określonych w art. 439 k.p.k. jest możliwe tylko z urzędu, nie zaś na wniosek strony. Zatem, nie dysponuje ona w tym zakresie własnym wnioskiem o wznowienie postępowania (zob. uchwała SN 7 sędziów dnia 24 maja 2005 r., I KZP 5/05, OSNKW 2005/6/48, postanowienie SN z dnia 4 listopada 2008 r., II KO 66/08, OSNwSK 2008/1/2200), jednak w oparciu o przepis art. 9 § 2 k.p.k. może złożyć wniosek sygnalizujący sądowi istnienie takiego uchybienia (zob. postanowienie SN z dnia z dnia 18 grudnia 2007 r., V KO 68/07, OSNwSK 2007/1/2880).

Obrońca skazanego powołując się na wystąpienie bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 pkt 10 i 11 k.p.k., wskazał, że jego zdaniem zachodzą okoliczności pozwalające na wznowienie postępowania z urzędu. Analiza okoliczności podniesionych we wniosku w kontekście dokumentacji zawartej w aktach sprawy, w szczególności protokołu rozprawy odwoławczej, notatki urzędowej sporządzonej przez sekretarza sądowego, a także pisemnych wyjaśnień obrońcy skazanego nie dają jednak podstaw do przyjęcia, że w toczącym się postępowaniu jurysdykcyjnym doszło do uchybień stanowiących, którekolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych wymienionych w art. 439 k.p.k., skutkujących koniecznością wznowienia postępowania. Zarówno obrońca, jak i oskarżony zostali prawidłowo powiadomieni o terminie rozprawy odwoławczej wyznaczonej na dzień 12 maja 2016 r., o czym świadczą zwrotne poświadczenia

odbioru datowane odpowiednio na 22 kwietnia 2016 r. (k. 2403, t. XIII) oraz 5 maja 2016 r. (k. 2404, t. XIII). Następnie w dniu rozprawy, tj. 12 maja 2016 r. obrońca złożył na biurze podawczym Sądu Apelacyjnego wniosek o odroczenie terminu rozprawy z uwagi na kolizję terminów w tym dniu z inną sprawą prowadzoną przed Sądem Rejonowym w S. pod sygn. akt IV P .../15. Informacja ta została zweryfikowana przez sekretarza sądowego, który ustalił, że w istocie w tym samym dniu miała miejsce rozprawa we wskazanej przez obrońcę sprawie, jednak została zakończona o godzinie 10.20. W tych warunkach Sąd odwoławczy prawidłowo przyjął, że wniosku obrońcy oskarżonego nie można uznać za usprawiedliwiony, albowiem zważywszy na odległość obu sądów, mógł on bez przeszkód stawić się na rozprawę apelacyjną w dniu 12 maja 2016 r., zwłaszcza, że została ona wyznaczona na godz. 13.15, a rozpoczęła się o godz. 13.30 (k. 2419, t. XIII).

Przypomnieć nadto należy, że zgodnie z treścią art. 450 § 2 k.p.k. udział obrońcy, a także innych niż prokurator stron oraz pełnomocników w rozprawie apelacyjnej jest obowiązkowy tylko wtedy, gdy uzna to za konieczne prezes sądu odwoławczego (przewodniczący wydziału odwoławczego) lub sąd odwoławczy. Oznacza to, że przeprowadzenie w takiej sytuacji rozprawy odwoławczej prowadzi do uchybienia w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 10 i pkt 11 k.p.k. (zob. wyrok SN z dnia 22 lipca 2015 r., sygn. akt V KK 198/15, Lex 1762494; postanowienie SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., sygn. akt III KK 216/10, OSNKW 2011/8/71). Natomiast w sytuacji, gdy taka decyzja nie zostanie wydana, to zgodnie z tym przepisem udział w rozprawie apelacyjnej innych stron niż prokurator - a także obrońców, poza sytuacją wynikającą z art. 79-80 i 451 k.p.k., jak też pełnomocników - nie jest obowiązkowy. Odnosząc ten przepis do sprawy niniejszej należy stwierdzić, że udział obrońcy w rozprawie apelacyjnej nie był obowiązkowy. Obowiązku obecności nie miał również oskarżony, który w trakcie toczącego się postępowania odwoławczego nie był pozbawiony wolności. Zatem, nie miał do niego zastosowania art. 451 k.p.k. Również nie zachodziły wobec D. M. okoliczności wskazane w art. 79-80 k.p.k. Jednocześnie Sąd Najwyższy dostrzegł, że co prawda z zarządzenia Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego wynika, że oskarżony został wezwany na termin rozprawy apelacyjnej, co też jednoznacznie potwierdza

załączona do akt kopia wezwania (k. 2383, 2384, 2404, t. XIII). W trakcie rozprawy odwoławczej uznano jednak, że obecność oskarżonego nie jest obowiązkowa, na co wskazują zapisy zawarte w protokole z dnia 12 maja 2016 r. W protokole tym stwierdza się, że oskarżony D. M. został zawiadomiony prawidłowo (k. 2409, t. XIII) z jednoczesnym powołaniem się na k. 2404, t. XIII, tj. zwrotne poświadczenie odbioru „wezwania na rozprawę” dla oskarżonego. Świadczy to zatem, że procedujący Sąd uznał, iż wezwanie dla oskarżonego wywoływało jedynie skutek zawiadomienia, a w konsekwencji, że jego udział w rozprawie odwoławczej nie był obowiązkowy. Fakt ten potwierdza także postanowienie Sądu w przedmiocie nieuwzględnienia wniosku o odroczenie terminu rozprawy odwoławczej, w którym zdecydował o prowadzeniu rozprawy apelacyjnej pod nieobecność oskarżonego D. M. i jego obrońców, wskazując jednoznacznie, że uznaje ich niestawiennictwo za nieusprawiedliwione (k. 2410, t. XIII). Poprawności takiego zapatrywania nie zmienia także fakt, że na tej rozprawie przeprowadzano uzupełniające czynności dowodowe. Jednocześnie Sąd Najwyższy w tym składzie wyraża pogląd, że nawet jeśli prezes sądu (przewodniczący wydziału odwoławczego) uprzednio uznał, że udział strony na rozprawie odwoławczej jest obowiązkowy (tak jak to ma miejsce w przedmiotowej sprawie), to procedujący sąd w dalszym toku postępowania może wyrazić pogląd przeciwny i wydając stosowną decyzję stwierdzić brak obowiązku stawiennictwa oskarżonego na rozprawie. Należy podkreślić, że oskarżony ignorując wezwanie sądu, poprzez jego nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie głównej czy apelacyjnej, niejako sam ogranicza swoje gwarancje procesowe oraz musi liczyć się z różnymi rozstrzygnięciami sądu w zakresie toku postępowania, aż do zakończenia rozprawy włącznie i wydania merytorycznego rozstrzygnięcia.

W przepisie art. 450 § 3 k.p.k. ustawodawca wyraźnie natomiast uregulował kwestię niestawiennictwa osób uprawnionych, gdy ich udział w rozprawie apelacyjnej nie jest obowiązkowy. Przepis ten stanowi, że wówczas nie jest to przeszkoda do rozpoznania sprawy, ale pod warunkiem należytego zawiadomienia o terminie rozprawy. Użyty w tym przepisie zwrot "należyte" oznacza konieczność dokonania prawidłowego zawiadomienia, a więc zgodnego z przepisami rozdziału 15 k.p.k., regulującego doręczenia.

Jak wskazano wyżej w sprawie niniejszej doszło do należytego zawiadomienia stron i ich przedstawicieli procesowych o terminie rozprawy. Co więcej, stosowne zawiadomienia zostały doręczone, w przypadku obrońcy na dwa tygodnie przed terminem, zaś w przypadku oskarżonego na tydzień przed planowanym terminem rozprawy odwoławczej. Nie sposób także podzielić stanowiska obrońcy, jakoby sąd odwoławczy obowiązany był zweryfikować okoliczności podane w piśmie obrońcy poprzez przesłuchanie świadka Z. S., który miał rzekomo odwiedzić obrońcę ze Sx. do S. w dniu rozprawy, jednak nie mógł dotrzeć na umówioną godzinę, wskutek czego adwokat zmuszony był oczekiwać na pociąg. W kwestii tej dość przypomnieć jednoznaczne prezentowane w orzecznictwie stanowisko, że sąd nie ma obowiązku upewniania się przed przystąpieniem do czynności procesowej, czy nie zaszły powody usprawiedliwiające niestawiennictwo strony, lecz obowiązek usprawiedliwienia niestawiennictwa obciąża wzywanego bez potrzeby jakichkolwiek dodatkowych wezwań ze strony organu procesowego (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 stycznia 2001 r., sygn. akt II AKz 28/01, KZS 2001, z. 1, poz. 28; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 listopada 2006 r., sygn. akt II AKz 423/06, KZS 2006, z. 11, poz. 34; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2016 r., sygn. akt SDI 8/16, OSNKW 2016/8/50).

Podsumowując powyższe uwagi należy zaakcentować, że w sprawie nie wystąpiły okoliczności, w których oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 oraz art. 80 lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy, oraz że sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa (art. 439 § 1 pkt 10 i 11 k.p.k.).

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie istnieją żadne podstawy do wznowienia z urzędu postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w stosunku do skazanego D. M..

